

# Andrzej Małachowski

---

## "Idea Uniwersytetu", John Newman, Warszawa 1990 : [recenzja]

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/1, 172-174

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jako władczyni prezentująca postawę autentycznego humanizmu chrześcijańskiego i jako patronka jednoczącej się Europy. Jednocześnie wskazują one na wartości, które ukształtowały jej osobowość i bez których także i nasz kontynent nie może zachować swej tożsamości. Świadcstwa zgromadzone w niniejszej antologii pochodzą z materiałów Ośrodka Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie oraz Postulacji. Kilkusetstronicowy zbiór wypowiedzi dotyczących Królowej wzbogacony został o liczne reprodukcje pamiątek po świętej Jadwidze oraz o jej najstarsze podobizny.

Fundacja Jana Pawła II, patronująca Ośrodkowi Dokumentacji Pontyfikatu, tą edycją składa hołd wdzięczności świętej Fundatorce. Bez świętej Jadwigi nie byłoby Jana Pawła II i Fundacji jego imienia. Dnia 9. 9. 1988 r. Ojciec Święty zwrócił się do przyjaciół Fundacji słowami: „Niech (krzyż bł. Jadwigi) przemawia do wszystkich pokoleń pielgrzymów i gości, niech stanie się natchnieniem dla całej działalności Fundacji i jej instytucji, natchnieniem dla Kół Przyjaciół Fundacji i wszystkich dobroczyńców. Niech będzie drogowskazem w realizacji podejmowanych zadań.” (O Świętej Jadwidze Królowej mówią..., s. 74-75)

Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie opublikował tę książkę w wydawnictwie „Czuwajmy” (Michałowice 1, 32-091 Kraków). Można ją nabyć w księgarniach katolickich w Polsce oraz w Ośrodku Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie (via Cassia 1200).

*Ks. Michał Jagosz*

## John Newman, *Idea Uniwersytetu*, PWN Warszawa 1990, ss. 328

Kardynał John Henry Newman (1801-1890) to wybitna osobowość Anglii czasów wiktoriańskich. To wielki myśliciel, teolog, kaznodzieja i działacz społeczny. To wychowanek Oksfordu, duchowny anglikański, konwertyta, rektor pierwszego, katolickiego uniwersytetu w Dublinie. Niniejsza książka to cykl dziewięciu wykładów, które Newman wygłosił w 1852 r. przy okazji starań i zabiegów o utworzenie tego uniwersytetu. Wykłady te są manifestem poglądów autora na cel i istotę funkcjonowania uniwersytetu. Stanowią on powinien ośrodek tworzenia kultury, poszerzania horyzontów i kształtowania postawy etycznej studiujących, a nie tylko być miejscem nauczania w wąskiej, wyspecjalizowanej dziedzinie. Newman postuluje swobodę dla nauki i kultury, oraz mocno podkreśla walory wychowawcze uniwersytetu. Ma on być prawdziwą „wszechnicą nauk” rozwijającą wiedzę i osobowość adeptów.

Przyjrzyjmy się jak biegła myśl Newmana w ramach wygłoszonych dziewięciu wykładach. Już na początku autor przedstawia główną tezę, że uniwersytet jest miejscem nauczania wiedzy uniwersalnej. Celem uniwersytetu jest kultywowanie ogólnej sprawności i kultury intelektualnej. Nie goni się tu za sensacją, za tym co „różnobarwne”, co pomysłowe, lecz zdobywa się mądrość.

W drugim wykładzie autor szuka miejsca teologii w strukturze uniwersytetu i stwierdza, że dla człowieka wierzącego w istnienie Stwórcy, Organizatora i Rządcy całej rzeczywistości, pominięcie w instytucji nauczającej całości wiedzy dyscypliny zajmującej się dedukcją na temat jego natury, jest absurdalne.

W kolejnym, trzecim wykładzie podjęty jest problem usunięcia teologii z pośród dyscyplin uniwersyteckich. Skoro przedmiotem ludzkiej wiedzy jest całość informacji o tym, co istnieje, stąd poszczególne gałęzie potrzebują siebie nawzajem, a umysł ludzki, nie mogąc ogarnąć całości prostym wejrzeniem, posuwa się od jednego jej aspektu do drugiego, poznaje kolejno i częściowo. Spoiwa łączące różne dziedziny wiedzy mają charakter filozoficzny. To zaś oznacza niemożność obejścia się bez metafizyki w jakiegokolwiek dziedzinie. Zdaniem Newmana wykrzywia się obraz rzeczywistości budowany przez poszczególne nauki bez „współczynnika” teologicznego. Znaczącym argumentem na rzecz teologii na uniwersytecie jest jej obecność we wszystkich zabytkach ludzkiej kultury, a zatem i na uniwersytecie.

W czwartym wykładzie Newman rozwija tezę o następstwach naruszenia właściwego układu nauk przez eliminację teologii. Te następstwa prowadzą do bezprawnej, uzurpatorskiej ekspansji nauk na przestrzeń pozostawioną przez teologię.

W piątym wykładzie odpowiada na pytanie o pożytek płynący z wiedzy. Zaczyna od stwierdzenia, że umysł studenta wyrabia się przez jego kontakt z przedstawicielami różnych dyscyplin, którzy wzajemnie „szlifują” swoje poglądy z tradycją intelektualną, z ogólnymi zasadami zdobywania wszelkiej wiedzy. To wyrobienie, udoskonalenie umysłowe jest wartością samo dla siebie.

Wykład szósty rozwija myśl o osobistym i organicznym charakterze wiedzy, którą kształtuje uniwersytet. Wiedzę trzeba radykalnie odróżnić od powiększania sumy wiadomości. Ilościowy wzrost wiedzy winien być zadaniem szkoły średniej. Na uniwersytecie dokonuje się rozszerzanie wiedzy, ukształtowanie, przetasowanie, hierarchizowanie, a przede wszystkim otwarcie umysłu, by panował nad ciągłością, szukał wzajemnych powiązań i wznosił się na wyższy poziom poznawczy. Jeżeli tej pracy brakuje, nie mamy do czynienia z kształceniem, lecz tylko z jego rozmaitymi namiastkami, pozorami lub samouctwem, które Newman nazywa pseudo-wykształceniem.

Wykład siódmy podchodzi do tej samej sprawy osiągnięcia na uniwersytecie wiedzy, jako wartości w sobie, nawiązując do historii problemu. Znajdujemy tutaj opis w pełni dojrzałego wychowanka uniwersytetu i jego skutecznego działania w społeczeństwie.

Wykład ósmy poświęcony jest stosunkowi wiedzy do religii. Tutaj Newman szuka odpowiedzi na problem, jak postawa religijna jest kształtowana poprzez działanie rozumu. Zauważa się pożytek wychowawczy płynący z zainteresowań intelektualnych. Rozwinięcie tych zainteresowań likwiduje bądź redukuje niebezpieczeństwa życia zmysłowego i życia ambicją. Także moralne wady, których nie sposób uniknąć, tracą swoje brutalne cechy i występują w subtelniejszej postaci. W wykładzie dziewiątym Newman przedstawia obowiązki Kościoła wobec wiedzy. Próbuje określić rodzaj i granice odpowiedzialności Kościoła za poprawność nauczania na uniwersytecie. Swoiste niebezpieczeństwo grozi nauczaniu dyscyplin humanistycznych, jeśli się staną zbyt antropocentryczne, i filozofii, jeśli się uchyla od akceptowania tajemnic. Kościół nie może wkraczać w prace nauk przyrodniczych, musi natomiast pilnować nauczania zdrowej teologii, której miejsce na uniwersytecie ma być zagwarantowane. W naukach humanistycznych główne miejsce należy do studium piśmiennictwa, względnie literatury, która jest zapisem i odbiciem człowieka, jakim jest. Studentowi nie powinno w imię ochrony przed zepsuciem zamykać dostępu do tego

zapisu człowieczej rzeczywistości, trzeba go natomiast uzbroić w umiejętność odkrycia Prawdy w ramach tego zapisu i dopilnować, by również jej odbicie znalazło swoje miejsce w tekstach, które on czyta.

ks. *Andrzej Małachowski*

## Ks. Antoni Młotek, *Teologia katolicka na Uniwersytecie Wrocławskim*, PFT Wrocław 1998, ss. 208

Zamierzeniem Autora książki było śledzenie losów teologii na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego od założenia Akademii Leopoldyńskiej aż do zakończenia II wojny światowej. Autor już w podtytule zaznacza, że szczególnie uwzględniona zostanie teologia moralna, jako że sam jest teologiem moralistą.

Istniejąca od 1702 r. uczelnia we Wrocławiu miała znaczną liczbę wybitnych profesorów. Z Uniwersytetem Wrocławskim były związane takie osobistości nauki jak: fizyk Gustav Kirchhoff, chemik Robert Bunsen, czeski patriota i szczerzy przyjaciel Polski, fizjolog, Jan Ewangelista Purkyně, odkrywca planety Neptun – Joachim Galle. Z obszaru Dolnego Śląska wywodzi się aż dziesięciu noblistów: Paul Ehrlich (medycyna 1908), Gerhart Hauptmann (literatura 1912), Fritz Haber (chemia 1918), Friedrich Bergius (chemia 1931), Otto Stern (fizyka 1943), Kurt Adler (chemia 1950), Max Born (chemia 1954), Maria Goeppert-Mayer (fizyka 1963), Konrad Bloch (medycyna 1964), Reinhard Selten (ekonomia 1994). Autor książki zauważa, że Uniwersytet Wrocławski posiadał bogate tradycje polskie. Spośród wybitnych Polaków, którzy studiowali we Wrocławiu i przyczynili się do rozgłosu kultury i nauki polskiej można ułożyć bardzo długą listę nazwisk. Między innymi tu na wydziale lekarskim studiował w latach 1859 i 1860 Adam Asnyk. Anatom Kazimierz Kostanecki, późniejszy prezes Polskiej Akademii Umiejętności, tu w 1890 r. był asystentem. Tu uzyskali doktoraty nauk medycznych Ludwik Gąsiorowski – zasłużony historyk medycyny polskiej i Heliodor Świecicki – organizator Uniwersytetu Poznańskiego. We Wrocławiu kształcił się Kazimierz Morawski – sławny profesor filologii klasycznej i historii starożytnej. Z uczelnią wrocławską byli również związani: Wincenty Zakrzewski – badacz dziejów XVI-wiecznej Polski, Ksawery Liske – założyciel *Kwartalnika Historycznego*, Wojciech Korfanty – działacz narodowy i polityczny na Śląsku, Ignacy Chrzanowski – historyk literatury polskiej, Jan Nowak – wybitny geolog i paleontolog. Na Wydziale Teologicznym między innymi kształcili się: ks. Jan Dzierżoń – badacz biologii pszczół, ks. Norbert Bończyk i ks. Konstanty Damrot – poeci i działacze polityczni na Śląsku, ks. Wincenty Kraiński – pisarz, pedagog i lektor języka polskiego na Uniwersytecie, ks. Henryk Likowski – historyk Kościoła, ks. Teodor Kubina – późniejszy biskup częstochowski, ks. Aleksander Żychliński – dogmatyk i filozof. Tu działali ks. Marcin Pelka – kanonista i ks. Szymon Sobiech – moralista.

Z lektury książki ks. A. Młotkła można poznać polskie tradycje wśród studiujących teologię. Według dekretu Kongregacji do Spraw Seminariów i Studiów Uniwersyteckich obecne studia teologiczne we Wrocławiu na prawach papieskich są kontynuacją Fakultetu Teologicznego, istniejącego od 1702 roku. Dawni wychowankowie Wydziału Teologicznego, którym wiele zawdzięcza nauka polska, wołają do współczesnych studentów teolo-